

# Waldemar Chrostowski

---

## XIII Kongres Międzynarodowej Organizacji Studiów Starego Testamentu - Leuven, 27 VIII-1 IX 1989

---

Collectanea Theologica 60/4, 165-168

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. WALDEMAR CHROSTOWSKI, WARSZAWA

### XIII KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI STUDIÓW STAREGO TESTAMENTU — LEUVEN, 27 VIII — 1 IX 1989

Międzynarodowa Organizacja Studiów Starego Testamentu (International Organization for the Study of the Old Testament — IOSOT) zajmuje się koordynacją i protegowaniem badań z zakresu Starego Testamentu. Jej organem jest kwartalnik „Vetus Testamentum”, wydawany od 1950 r. w Leiden (Holandia). Odbywane co trzy lata zjazdy dają sposobność zaprezentowania aktualnego dorobku i gromadzą liczących się naukowców z całego świata. Kongresowe materiały są publikowane w tomach *Supplements to Vetus Testamentum*. Poprzednie kongresy miały miejsce w Wiedniu (1980), Salamance (1983) i Jerozolimie (1986), XIII odbył się w trzeciej dekadzie sierpnia 1989 r. w Uniwersytecie Katolickim w Leuven (Belgia).

Kongres IOSOT poprzedziły dwudniowe (25—26 VIII) obrady Międzynarodowej Organizacji do Spraw Septuaginty i Studiów Pokrewnych (International Organization for Septuagint and Cognate Studies — IOSCS) i jednodniowa (27 VIII) sesja Międzynarodowej Organizacji Studiów Masoreckich (International Organization for Masoretic Studies — IOMS). Ze względu na rosnące zainteresowanie LXX, jej dziejami, naturą i teologią, kilkakrotnie zgłaszano postulat rozdzielenia Kongresów IOSOT i IOSCS. Septuaginta zasługuje na osobną imprezę. Obrady IOSCS i IOMS zgromadziły kilkudziesięciu uczonych, z których większość wzięła udział w Kongresie IOSOT. W pierwszym dniu refleksji wokół LXX poruszano rozmaite problemy. Szczególnym zainteresowaniem uczestników cieszyły się tematy: *Postugiwanie się Septuagintą w nowożytnych przekładach Biblii Hebrajskiej* (L. Greenspoon, Clemenson University), *Technika przekładu a intencje tłumaczy* (A. Aejmelaeus, Helsinki), *Tekst Psalmów z Qumran a LXX* (P. W. Flint, University of Notre Dame, USA) oraz *Mesjanizm w LXX na przykładzie Księgi Jeremiasza* (J. Lust, Leuven). John W. Wevers (Toronto) dokonał wstępnej oceny realizowanego w Göttingen przedsięwzięcia krytycznego wydania Septuaginty, natomiast E. Tov i G. Marquis (Uniwersytet Hebrajski, Jerozolima) zapoznali słuchaczy z projektem CATSS, w którym najnowsze zdobycze wiedzy wykorzystano do zestawienia tekstu LXX z TM. Drugi dzień obrad otworzyła M. Harl (Sorbona, Paryż) interesującym wykładem zatytułowanym *Odnowa greki LXX na podstawie świadectw wersji, cytatów i not leksykalnych Ojców Kościoła*. Z kilku innych wystąpień należy odnotować trzy: *Sigla oryginalnego tekstu greckiego w krytycznym wydaniu BHS Księg Królewskich* (J. Trebolle-Barrera, Madryt), *Wpływy hellenistyczne w Księdze Przystów — LXX* (J. Cook, Stellenbosch) oraz *Małżeństwo Salomona* (Ph. Lefebvre, Sorbona — Paryż).

W obradach Organizacji Studiów Masoreckich uwagę zwracały trzy wystąpienia: *Qere Ketib a literalność tekstu biblijnego* (Ph. Cassuto, Lyon), *Babilońska tradycja Targumu Jeremiasza* (J. Ribera, Barcelona) zaś T. Harviainen (Helsinki) z dużym znanstwem omówił *Tradycję wymowy języka hebrajskiego wśród litewskich karaitów*, ilustrując wykład ciekawymi przezręczkami.

Kongres IOSOT otworzył w niedzielę 27 sierpnia wieczorem R. Dillemans, rektor Uniwersytetu Katolickiego w Leuven. Wykład inauguracyjny, opatrzony tytułem *Miejsce i funkcja Joz 24*, wygłosił Ch. Brekelmans, przewodniczący Kongresu. Prelegent upatruje w tym rozdziale nie tylko za-

kończenie Księgi Jozuego, lecz zamknięcie całego Sześcioksięgu. Uderzające zbieżności z materiałem zawartym w Sdz i w 1Sm 1—12 sugerują możliwość istnienia specyficznej warstwy historii deuteronomistycznej, która kończy się na 1Sm 12. Wykład został przyjęty dość powściągliwie. Od wystąpienia inauguracyjnego międzynarodowe spotkanie starotestamentalistów spodziewano się czegoś więcej.

Program Kongresu był bardzo napięty. Codziennie odbywały się sesje plenarne, seminaria w sekcjach tematycznych i dyskusje. Obrady przedpołudniowe przebiegały według zblizonego schematu: cztery referaty, po których następowała krótka wymiana zdań. Po południu większość czasu przewidziano na prezentację 15-minutowych komunikatów. Ponadto w poniedziałek wieczorem wystąpił J. van Seters, w środę odbyła się panelowa dyskusja E. Tova (Jerozolima) z P. M. Bogaertem (Louvain — la Neuve) na temat oryginalnego tekstu Biblii, w czwartek po południu zorganizowano wycieczkę do Brukseli, a wieczorem — bankiet. W sumie wygłoszono 24 wykłady plenarne i ponad 80 komunikatów. Nie sposób omawiać wszystkich wystąpień, zresztą wiele stało na miernym poziomie.

Wśród wykładów na sesjach plenarnych warto zasygnalizować kilka tematów. *Czy istnieje końcowa postać Pięcioksięgu?* — to pytanie postawił E. Blum (Heidelberg), skupiając uwagę na najważniejszych problemach metodologicznych. Podkreślił rolę komentatora w ustaleniu konstytutywnego sensu tekstu. Wyeksponował takie zagadnienia jak „intencja tekstu”, koncepcja „redakcji końcowej” oraz oddziaływanie starożytnych sposobów recepcji „kanonicznego” tekstu na tradycję. Temat N. P. Lemchego (Kopenhaga) brzmiał: *Rozwój religii izraelskiej w świetle współczesnych studiów nad wczesną historią Izraela*. Prelegent omówił podstawowe założenia pisania dziejów religii Izraela i podjął niektóre problemy szczegółowe, a mianowicie pozostałości tzw. religii kananejskiej, naturę przedwygnaniowej religii Izraela oraz początki biblijnego monoteizmu. Kyle McCarter (Baltimore, USA) przedstawił interesujący wykład „*Źródło Micpa w historii deuteronomistycznej*”. Wzmianki o sanktuarium w Micpa pojawiają się od 1Sm do 1Mch. Nie ulega wątpliwości, że w okresie przed wygnaniem Micpa było sanktuarium narodowym i ważnym miejscem wielkich zgromadzeń publicznych. Odegrało też znaczną rolę w początkach niewoli babilońskiej. Sm-Krl należą do gatunku tzw. historii prorockiej, pochodzącej z czasów przed reformą Jozjasza i mającej charakter tworzywa z Północy. Historia przeddeuteronomistyczna, rozpoznawalna w 1Krl 11,27—39; 12\*; 13\*; 14\*; 15—16\*; 21 i 2Krl 8—9, może sięgać początków IX w., zaś aktualne Księgi stanowią kontynuację dawnej historii prorockiej. Trudno oddzielić poszczególne etapy redakcji, chodzi bowiem o ciągły proces. Miejscem przekazu starożytnych tradycji mogło być Micpa, co sugeruje związki ze środowiskiem proroka Jeremiasza. Warte odnotowania są też dwa wykłady dotyczące Pięcioksięgu. Ernest W. Nicholson (Oxford) dokonał bilansu aktualnych badań w tej dziedzinie, podkreślając wkład takich uczonych jak H. H. Schmid, J. van Seters, H. Vorländer, R. Rendtorff, E. Blum, M. Rose, S. Tengström i R. N. Whybray. Mimo cennych sugestii nie zdołali oni w zasadzie podważyć istoty tzw. hipotezy dokumentów, rozwijanej od końca XIX w. i nadal ogólnie akceptowanej. Dokonane przez van Setersa porównanie technik historiografii greckiej z dziełem jahwistycznym nie daje podstaw do datowania J na okres wygnaniowy. Charakter J przemawia przeciw tak późnemu datowaniu i mają rację badacze umieszczający to źródło znacznie wcześniej. Zostało ono poddane rozmaitym obróbkom redakcyjnym i dlatego obejmuje także tworzywo późniejszego pochodzenia. Wykład W. H. Schmidta dotyczył rozróżniania źródeł Pięcioksięgu. Różnorodność ujęć czyni pilnym pytanie o fundament poszczególnych teorii i założenia, które stanowią ich przesłanki. Przypomniawszy konieczność respektowania dziejów badań

oraz znajomości istniejących metod i rozwiązań, mówca wskazał na niektóre problemy związane z rozróżnianiem i datowaniem źródeł Pięcioksięgu.

Wśród Kongresowych wykładów uwagę uczestników przyciągał temat *Oryginalny kształt tekstu biblijnego*, rozwinięty przez E. Tova (Jerozolima). Długo za oryginalny tekst Biblii uznawano tekst zbliżony do rękopisów średniowiecznych i drukowanych wydań TM. Ostatnio uczeni coraz częściej wydobywają ścisłe związki między TM a LXX. Jako alternatywę do teorii jednego „Urtext”, sformułowanej przez Olshausena (1853) i de Lagarde (1863), od czasów P. Kahlego proponuje się wiele „oryginalnych” opracowań ksiąg biblijnych. Prelegent rozważył kilka czynników: dostępne dowody najstarszego stanu rzeczy, złożone dzieje kompozycji pism biblijnych, różne typy czytań i proces rozwoju tekstów paralelnych wobec tekstu biblijnego. Szereg argumentów przemawia za teorią jednego tekstu oryginalnego, którego rozpoznanie i określenie stanowi ostateczny cel krytyki tekstu ST. Krytyk tekstu powinien dojść do stadium zakończenia procesu literackiego powstawania księgi. Ten tekst był poprzedzony wcześniejszymi pisemnymi opracowaniami, z których dla celów praktycznych wybrano jedno i można je nazwać „oryginalnym” w relacji do specyficznych dziejów ksiąg i kanonu biblijnego. Lepsza jednak byłaby nazwa opracowanie „rozstrzygające” (determinant) niż „oryginalne”. W ścisłym związku z tym wykładem pozostaje panelowa dyskusja E. Tova z P. M. Bogaertem. Oczekiwana z dużym zainteresowaniem, nie przyniosła nic nadzwyczajnego. Dyskutanci poprzestawali na przypomnieniu znanych z publikacji punktów widzenia i nie podjęli głębszego przewartościowania argumentów drugiej strony. Mogło to być podyktowane trudnościami językowymi: E. Tov mówił po angielsku, a jego rozmówca po francusku i kilkakrotnie rozmijali się w artykułowaniu swoich stanowisk.

Na 24 wykłady plenarne 6 mówców pochodziło z RFN, 4 z USA, po 2 z Belgii, Holandii i Izraela, co oznacza ok. 61% udział uczonych z 5 krajów. Pozostali prelegenci przybyli z Austrii, Danii, Francji, Hiszpanii, Kanady, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii. Wykryształowały się trzy grupy językowe (angielska, francuska i niemiecka) i dyskusje dotyczyły się właściwie w obrębie każdej z nich. W wykładach plenarnych uderzało unikanie problematyki teologicznej i skupianie się na teoretycznych zagadnieniach egzegezy krytycznej. Dużym mankamentem był brak samoprezentacji lub prezentacji zabierających głos uczestników, którzy długo pozostawali anonimowi. U niektórych mówców dał się zaobserwować przerosł retoryki nad siłą argumentów oraz pogoń za osobliwościami bez uwzględniania podstawowych realiów i sprawdzonych rozstrzygnięć. Odnosi się to np. do wykładu o naturze Księgi Jeremiasza, który przedstawił R. P. Carroll (Glasgow). Zlekceważył zupełnie świadectwa epigraficzne i warunki historyczno-społeczne przenosząc Jr na okres powygnaniowy. Ideologia wzięła górę nad egzegezą. Księżde, mocna osadzonej w realiach, została narzucona sztuczna koncepcja. Znakomite zaplecze warsztatowe miało wyraźny prymat nad stroną merytoryczną.

Nie sposób było śledzić wszystkich ani nawet większości komunikatów. Przedstawiano je jednocześnie po trzy w ramach seminariów poświęconych Pięcioksięgowi, literaturze deuteronomistycznej i prorockiej (ogólnie i szczególnie — Izajasz, Ezechiel, Prorocy Mniejsi i Daniel) Psalmom, literaturze mądrościowej, dziejom Izraela oraz wybranym problemom lingwistycznym i literaturze postbiblijnej. Wielu prelegentów przypominało tezy opublikowane w różnych periodykach teologicznych i zgłaszanie takich tematów na kongres może budzić tylko zdziwienie. Z ogólnej liczby kilkudziesięciu komunikatów trzy wygłosili Polacy: J. Chmiel (PAT — Kraków) omówił opowiadania ST jako problem hermeneutyczny, B. Poniży (PWT — Poznań) rozważył arcykapłańską posługę Aarona na podstawie Mdr 18,20—25, B. Wodecki (Pieniężno) mówił o religijnym uniwersalizmie w perykopie

Iz 25,6—9. Najwięcej komunikatów wygłosili starotestamentaliści z Holandii Izraela (po 10), RFN i USA (po 7), RPA (6) i Belgii (5). Zwraca uwagę rosnący udział uczonych z Izraela, a z drugiej strony mało dostrzegalna obecność biblistów z Francji i Włoch. Co się tyczy krajów Europy Środkowo-wschodniej komunikaty wygłosili uczeni z Rumunii (3), NRD (2) oraz Jugosławii i Węgier (po jednym). W sumie komunikaty przedstawili bibliści rekrutujący się z 29 krajów.

Kongres IOSOT zgromadził około 550 uczestników ze wszystkich kontynentów. Z Polski brali w nim udział: J. Chmiel (PAT — Kraków), W. Chrostowski (ATK), J. Homerski (KUL), H. Langkammer (KUL), S. Mędała (ATK), B. Poniży (PWT — Poznań), W. Rosłon (ATK) i B. Wodecki (Pieniężno). Odczuwalny był podział na uczonych z Europy Zachodniej, USA i Izraela oraz „resztę świata” o znacznie skromniejszych możliwościach materialnych. Wśród kilkuset uczestników było widać dwie lub trzy czarne twarze, co jawnie kontrastuje z liczbą afrykańskich studentów w Papieskim Instytucie Biblijnym i gdzie indziej. Mało widoczna była też biblistyka azjatycka oraz środkowo- i południowoamerykańska. Także liczba uczestników z Europy Wschodniej nie była imponująca. W Kongresie wzięło udział kilkanaście kobiet. Rodzi się pytanie, czy taki stan rzeczy naprawdę odzwierciedla obraz dzisiejszej biblistyki ST. Część towarzyszących obradom imprez była przewidziana dla uczonych z grubym portfelem. Pod tym względem poprzednie Kongresy były zorganizowane lepiej. Uczestnicy zjazdów w Göttingen (1977) i Wiedniu (1980) wspominali również znacznie większe zainteresowanie ze strony przedstawicieli lokalnych władz kościelnych i świeckich. Zastanawiał całkowity brak akcentów religijnych, jak wspólna modlitwa czy liturgia. Zaskoczeniem była nader skromna oferta książek i czasopism pokazanych na zakończenie Kongresu.

Mimo niedociągnięć i mankamentów, Kongres stanowił kolejną, już XIII, okazję dla owocnej wymiany myśli, ciekawych spotkań nieformalnych oraz zawierania znajomości i przyjaźni. Jako miejsce następnego Kongresu IOSOT, który ma się odbyć w lecie 1992 r., został wybrany Paryż.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*